

III.6 887.08.

lek, pogadać z nimi, postraszyć swawolącymi szabrownikami, bandami niemieckich maruderów i w ten sposób nakłonić, zachęcić, namówić do osiedlenia się lub tylko odpoczynku w drodze, potrzebnego bardziej jej niż im, żeby otworzyć kopce, wymłócić gnijące sterty, zasadzić trochę siewniaków”.

Pierwszy burmistrz, potem pierwszy przewodniczący, zgarnia sobie ludzi, wyklóca się z nimi i z władzami wojskowymi, działa perswazyjną i faktem dokonanym, zmienia swoje rozbite, stłamszone, zaplute odwrotem i rabunkiem miasteczko na miejsce, w którym można już mieszkać. Ale stabilizacja przynosi również, z latami, oskarżenia o „kulaństwo” i „prawicowość”.

chylenie”; przewodniczący szarpie się, wreszcie musi odejść, a kiedy okres następny oddaje mu satysfakcję, jest już stary, schorowany, nowi mieszkańcy miasta nie prawie o nim nie wiedzą. O tym myśli córka, czując i to, że właśnie teraz, u schyłku życia, ojciec szczególnie pragnie potwierdzenia swoich zasług, uznania, życzliwości. Strumienie krzyżujących się opowieści, autentyczne w swej chropawości i szorstkości, mają na dnie posmak goryczy. Już i córkę stać tylko na gest odwiedzin, już i między nią a ojcem wyrasta przegroda obcości. Wszystko, co zostało kiedyś przedsięwzięte i dokonane, było tego warte — ale jak dać poczucie tej wartości ludziom u schyłku życia, strawionego

przez gorączkową działalność? Ten niepokój wybija się w księżce Anny Gorazd najsilniej. Mimochodem jakby — bo sprawa jest u nas często podnoszona przez publicystykę i reportaży, tu zaś traktuje się o niej środkami beletrystycznymi — wchodzi tu, spoza sfery właściwych problemów, ważna społecznie i trudna sprawa ludzi starych. Dać im satysfakcję, umożliwić przejście przez późny okres życia z godnością, uchronić od szyderstwa czy konwencjonalnego współczucia — jest potrzebą / nie tyle chwil, ile nadchodzących lat, w czasie których proces względnego starzenia się naszego społeczeństwa będzie, jak wiemy, postępował naprzód. Prędzej czy później będzie to sprawa każdego. „Kochaj cierpliwie” każe również i o tym pomyśleć.

(BATS)

Niełatwa praca z trudną młodzieżą

(A) ŁÓDŹ (Inf. wł.) Dwa lata temu łódzkie instytucje i organizacje społeczne, odpowiedzialne za utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego, podjęły działania, zmierzające do ograniczenia i likwidacji moralnego zagrożenia nieletnich, roztoczenia szczególnej opieki nad młodzieżą trudną, która weszła już w kolizję w prawem.

W czwartek, z inicjatywy egzekutywy Komitetu Łódzkiego PZPR, zwołano naradę, na której dokonano oceny dwuletnich starań instytucji i organizacji społecznych, zmierzających do usuwania przyczyn przestępczości wśród młodzieży. W obradach uczestniczyło kierownictwo KL PZPR z I sekretarzem — J. Spychałskim na czele, przedstawiciele KC PZPR, Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego i Komendy Głównej MO.

Z rejestru łódzkiej MO wynika, iż w ub. roku spadła ilość przestępstw wszystkich kategorii, ale udział nieletnich we wszystkich rodzajach przestępstw jest — dalszym ciągu niepokojąco wysoki. Przyczyny, które kształtują poziom przestępczości nieletnich, jest wiele. Nie bez wpływu pozostaje fakt rekordowej w Łodzi ilości (72 tys. osób) młodzieży w wieku od 13-17 lat. Ponadto, Łódź jest specyficznym ośrodkiem przemysłowym, zatrudniającym największą w Polsce ilość kobiet. Ok. 60 proc. pracujących kobiet — to matki, które mają zbyt słabe warunki kontrolowania wolnego czasu swoich dzieci. Poważny wpływ na przestępczość nieletnich ma rozszerzający się z każdym rokiem alkoholizm.

Kilkuletni wysiłek instytucji i organizacji, w tym szczególnie milicji, doprowadził do tego, że duża ilość młodzieży kiedyś moralnie zagrożonej bądź karanej, kontynuuje naukę lub pracę. Ale... młodzieży w dalszym ciągu stanowi dominującą grupę w liczbie ustalonych sprawców. Potwierdza to opinię, że dla pełnej resocjalizacji młodego człowieka nie wystarczy zapewnić

nie mu nauki lub pracy, ale konieczna jest także ciągła opieka i zainteresowanie ze strony właściwych czynników.

Zasadniczym kierunkiem pracy MO i współdziałających z nią instytucji i organizacji społecznych w minionych dwóch latach, obok ścigania, była działalność profilaktyczna. Ważnym elementem jest praca rozpoznawcza w środowiskach nieletniego i młodocianego elementu przestępczego. Dobre wyniki przynosi współpraca MO z Sądem dla Nieletnich, Zarządem Łódzkiem ZMS i kuratorium. Przy 5 komendach dzielnicowych MO, dla przykładu, działają grupy pedagogiczne ORMO, skupiające, łącznie z nau-

Dar A. Fiedlera

(A) Polski pisarz i podróżnik Arkady Fiedler postanowił przekazać w całość honorarium w wysokości 120 tys. zł za kolejne wydanie swej książki „Dywizjon 303” na rzecz Komitetu Budowy Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka. A. Fiedler jest pierwszym polskim literatem, który w tak piękny sposób odpowiedział na apel komitetu honorowego.

W związku z budową Pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka, organizacja ZMS przy Szpitalu Miejskim w Inowrocławiu wystąpiła do wszystkich ZMS-oców zatrudnionych w służbie zdrowia z apelem o przekazywanie składek na ten cel.

ZMS-owcy ze Szpitala Miejskiego w Inowrocławiu przekazali na fundusz budowy Pomnika 400 złotych.

czycielami, 324 osoby. Pozytywne są także nawiązane przed dwoma laty kontakty MO z Wydziałem Za-trudnienia.

Zebrań warszawskich literatów

(A) 29 lutego odbyło się zebranie Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich.

Obszerna informację na temat ostatniej inscenizacji „Dzładów” na scenie Teatru Narodowego w Warszawie oraz motywów zdeklaracji tej inscenizacji złożył dyrektor, gen. Min. Kultury i Sztuki — St. W. Baliński.

Zarówno w referacie jak i w dyskusji wielokrotnie podkreślano, iż pełna skuteczność wszystkich działań i przedsięwzięć profilaktycznych, zmierzających do zapobiegania przestępczości wśród nieletnich, zależy od jednolitego działania wszystkich instytucji i organizacji społecznych, odpowiedzialnych za wychowanie młodzieży.

Na zakończenie narady powołano zespół, który opracuje zgłoszone wnioski. Wnioski zaś będą podstawą do zaktualizowania programów pracy Instytucji i organizacji zajmujących się usuwaniem przyczyn przestępczości wśród nieletnich.

TO I OWO

● NOWY STATEK. W Stoczni Gdańskiej spłynął na wodę kadłub kolejnej jednostki dla armatora ZSRR — drobnicowca „50 lat Radzieckiej Ukrainy” o nośności 12.725 DWT. Jest to 497 statek zbudowany po wojnie w Stoczni Gdańskiej.

● 10 LAT „HORTEXU”. W okresie 10-letniej działalności „Hortex” wyeksportował 1,5 mln ton warzyw za łączną sumę ponad 670 mln. zł. dew. do 57 państw świata.

● 2-MILIONOWY PASAŻER. Zbudowany w roku 1962 dwudziestokilowy wyciąg krzesikowy ze Szklarskiej Poręby na Szrenicę cieszy się niesłabnącym powodzeniem wśród turystów i narciarzy. Skorzastało z niego już dwa miliony turystów. (a)